

Paszporty szczepionkowe: czy prawa biznesowe są ważniejsze niż wolność osobista?



Formowanie się totalitaryzmu jest często podstępne, ponieważ prawie zawsze jest sprzedawane społeczeństwu jako „humanitarne”; rozwiązanie dla większego dobra większości.

Ale poza tym tyrani będą również wykorzystywać ideały populacji docelowej i wykorzystywać te zasady przeciwko nim. Podobnie jak słabości w zbroi wolnego społeczeństwa, nasze ideały wolności niekoniecznie mają uniwersalne zastosowanie w każdym czasie i we wszystkich okolicznościach; musimy nałożyć pewne ograniczenia, aby uniemożliwić oligarchii wykorzystywanie liberalizmu jako narzędzia do zdobycia przyczółka.

Ta walka o równowagę jest dramatem definiującym wszystkie społeczeństwa, które starają się być wolne. Może to zabrzmieć jak hipokryzja, a typowy anarchista i niektórzy libertarianie całkowicie odrzucają pogląd, że powinny istnieć jakiegokolwiek granice tego, co ludzie (lub firmy) mogą zrobić, zwłaszcza jeśli chodzi o ich własność prywatną. Ale w którym momencie prawa własności prywatnej naruszają prawa innych? Czy to po prostu jest czarno-białe? Czy wszystko przechodzi? Najważniejsze jest to, że w następstwie kryminalnej kontroli i masowej cenzury w Internecie nadszedł czas, aby ci z ruchu wolnościowego przeprowadzili szczerą dyskusję o tym, gdzie przebiega granica praw przedsiębiorstw.

Problem wszedł do głównego nurtu początkowo kilka lat temu, kiedy firmy Big Tech, które kontrolują większość serwisów społecznościowych, zdecydowały, że zaczną aktywnie atakować konserwatywnych użytkowników za pomocą zakazów i całkowitej cenzury.

Oto jak to się ma: jeśli mówimy o mniejszych witrynach prowadzonych przez osoby prywatne, to tak, argumentowałbym w obronie ich prawa do usunięcia kogokolwiek ze swojej witryny z niemal dowolnego powodu. Ich strona internetowa jest ich własnością i podobnie jak ich dom, mogą na niej robić, co chcą. Odmowa dostępu do przeciętnej strony internetowej nie zaszkodzi zdolności osoby do normalnego życia, ani nie ograniczy jej możliwości dzielenia się informacjami z innymi. Zawsze są inne strony internetowe.

Ale co, jeśli mówimy o ogromnych międzynarodowych konglomeratach? Czy te korporacje powinny mieć taką samą wolną rękę, jak chcą mieć? Czy prawa własności prywatnej i wolny rynek rozciągają się również na nich, nawet jeśli ich celem jest zniszczenie naszych drogich zasad wolności?

A co, jeśli wiele małych firm w danym miejscu zdecyduje, że wraz z dużymi korporacjami będzie wdrażać miażdżące wolność przepisy? A jeśli wszyscy są manipulowani przez rządowe zachęty lub presję? A co, jeśli rządy nie muszą na początku bezpośrednio wdrażać totalitaryzmu, ponieważ firmy robią to za nich? Czy w tym przypadku zmienia się dynamika własności prywatnej?

Twierdzę, że tak, w tych okolicznościach rzeczy się zmieniają, a prawa jednostki muszą mieć pierwszeństwo przed prawami biznesowymi; dlatego...

Monopol ideologii

Dlaczego korporacje NIE są prywatnymi firmami, które mają takie same prawa jak osoby fizyczne? Na przykład korporacje nie mogą istnieć bez karty rządowej i otrzymują specjalną

ochronę prawną od rządu poprzez ograniczoną odpowiedzialność i osobowość korporacyjną. Są to zabezpieczenia, których nie mają przeciętne małe firmy i osoby prywatne. Ponadto duże korporacje otrzymują niekończące się zasiłki socjalne, ulgi podatkowe i środki stymulacyjne, które uniemożliwiają konkurowanie małym i średnim firmom.

Wystarczy spojrzeć na setki tysięcy małych firm, które zostały zamknięte na stałe podczas pandemii, w porównaniu z bilionami dolarów, które zostały wpompowane w korporacje za pomocą środków stymulujących, aby utrzymać je na powierzchni. Firmy te przez lata otrzymywały tak wiele datków rządowych, że nie można ich już uważać za firmy prywatne. Zamiast tego muszą być teraz uważane za usługi użyteczności publicznej i jako takie nie mają takich samych praw własności prywatnej. Dotyczy to szczególnie mediów społecznościowych Big Tech.

Niektórzy będą argumentować, że to socjalizm lub komunizm, a ja powiedziałbym, że tak, zgadzam się, z wyjątkiem tego, że te firmy otrzymują to, co najlepsze z obu światów – otrzymują ochronę i podatki od rządów, podczas gdy są również w stanie działać bezkarnie politycznie dyskryminować jakąkolwiek grupę ludzi, która im się nie podoba.

Czym więc jest rozwiązanie wolnorynkowe? Pierwszą opcją byłoby zbudowanie konkurencyjnych serwisów społecznościowych, które nie cenzurują ludzi politycznie. Próbowano tego na stronach takich jak Parler i nadal popieram takie wysiłki, ale spójrz na to, co wydarzyło się do tej pory – Parler przyciągnął ogromną uwagę. Był na dobrej drodze do wzrostu przez dziesiątki milionów użytkowników, a firmy Big Tech szybko połączyły się (nielegalnie), aby pomóc konkurentom, takim jak Twitter, i zamknęły Parler. Konserwatywna strona powróciła, ale prawie nie przetrwała ataku.

Zgodnie z analizą Adama Smitha w „Wealth Of Nations” korporacje (lub spółki akcyjne, jak je nazywano za jego czasów) są w rzeczywistości destrukcyjne dla wolnego rynku,

ponieważ są podatne na korupcję i monopole. NIE są naturalnym produktem wolnego rynku, ale anomalią lub rakiem zaprojektowaną przez rząd w systemie. Uważał takie monopole za potworny atak na wolny handel.

Monopol korporacyjny musi zatem zostać rozbity, aby umożliwić wolnym rynkom powrót do naturalnej równowagi, a rządowi NIE wolno pozwolić na specjalne traktowanie poszczególnych firm, ponieważ stwarza to nieuczciwe korzyści, z którymi inne firmy nie mogą konkurować. Ale co to wszystko ma wspólnego z paszportami szczepionkowymi?

Wiele osób wydaje się nie rozumieć, że istnieją różne rodzaje monopoli, o które musimy się martwić. Przykładem są monopole w mediach społecznościowych i komunikacji, ale co z monopolami ideologii w ogóle? Możesz mieć setki oddzielnych małych firm i dużych sprzedawców detalicznych w społeczności, ale jeśli wszyscy zdecydują się wspólnie egzekwować nakazy covidowe, lub jeśli wszyscy są zmuszeni do egzekwowania nakazów covidowych, to wszelki wybór zostanie usunięty z rynku. Jest to monopol ideologiczny, który jest tak samo niebezpieczny jak każdy monopol korporacyjny.

Bez wyboru wolny rynek umiera, a wraz z nim umiera wolność jednostki.

Przynęta z zamianą

Głównym argumentem w zeszłym roku wśród lewicowych rządów w wielu krajach, a także w niebieskich stanach w USA było to, że niekoniecznie zamierzają „wymusić” paszporty szczepionkowe na swoich populacjach. Raczej pozostawiają indywidualnym „wybór” szczepienia się lub braku szczepienia. Może to zabrzmieć zaskakująco dla wielu osób w alternatywnych mediach, ponieważ wiemy, że blokady były wściekle egzekwowane przez wiele stanów, a liczne firmy były zagrożone lub atakowane przez lokalne władze zdrowotne. Nagle ci sami biurokraci i politycy przejmują się twoimi wolnościami osobistymi?

Nie wspominają o tym, że „wybór”, który oferują, nie jest wcale dużym wyborem. Oczywiście, możesz odmówić przyjęcia szczepionki, ale jeśli większość firm w twojej społeczności żąda dowodu szczepienia, zanim będziesz mógł pracować lub robić zakupy, twoja odmowa wiąże się z obietnicą ubóstwa i być może głodu. Zostałbyś całkowicie odcięty od ekonomii głównego nurtu.

To przynęta z zamianą próba przekonania cię, że jesteś wolny, ale potem ukaranie cię za podejmowanie wolnych decyzji. Aby jednak ta gra działała, rząd potrzebuje firm, które będą ich kierownikami. Nie popełnij błędu, główni detaliści korporacyjni połączą się z rządem w celu egzekwowania paszportów szczepionkowych. To tylko kwestia czasu.

W przypadku stanu Oregon w ostatnim czasie program jest otwarty, a rząd składa deklarację, że wszystkie firmy muszą żądać, aby klienci okazali paszport szczepionkowy, zanim uzyskają pozwolenie na wejście. Jeśli go nie mają, nadal mogą robić zakupy, o ile noszą maskę, ale co ma powstrzymać firmy przed całkowitym odmawianiem ludziom dostępu na podstawie historii ich szczepień?

Wszyscy wiemy, że to jest koniec gry, jesteśmy po prostu w trakcie stopniowej rozbudowy do dnia, w którym ludzie, którzy odmówią zostania królikami doświadczalnymi dla eksperymentalnych szczepionek mRNA, zostaną prawnie dyskryminowani do tego stopnia, że nie będą w stanie przetrwać.

Własność prywatna a prywatność osobista

Medyczni tyrani zaprojektowali to, co uważają za paragraf 22 dla konserwatystów – jeśli sprzeciwimy się firmom, które mogą prosić klientów i pracowników o paszporty szczepionkowe, naruszamy jedną z naszych podstawowych zasad: zasadę własności prywatnej. Ale czy tak jest naprawdę?

Jak wspomniano powyżej, monopole niszczą wolność. Posunąłbym

się nawet do stwierdzenia, że są one z natury złe, ponieważ prowadzą tylko do zniewolenia opinii publicznej. Co więcej, monopole ideologiczne mogą być uchwalane, a nawet sztucznie tworzone za pomocą Pozoru Prawa. Blokady nigdy nie były głosowane przez ustawodawcę i nigdy nie były głosowane przez społeczeństwo, były ogłaszane jako edykty z góry bez żadnego nadzoru czy kontroli i równowagi. Paszporty szczepionkowe wdrażane są w ten sam sposób.

Zgodnie z obowiązującym prawem żadna firma nie ma prawa żądać dostępu do Twojej prywatnej historii medycznej podczas ubiegania się o pracę, a prawo do żądania takich informacji od Ciebie jako klienta jest w najlepszym razie niejasne. W niektórych przypadkach mogą „prosić”, ale nie musisz odpowiadać. Media głównego nurtu i rządy stanowe aktywnie próbują przekonać opinię publiczną, że jest inaczej; oni kłamią.

Na mocy wielu przepisów federalnych i stanowych [istnieją zabezpieczenia](#) przed dyskryminacją przez firmy pracowników ze względu na ich stan zdrowia lub wymaganiem dostępu do informacji medycznych. W rzeczywistości pracownik lub potencjalny pracownik w większości przypadków nie jest zobowiązany do przekazywania pracodawcy osobistych informacji medycznych, chyba że jest niepełnosprawny, co uniemożliwiłoby mu efektywne wykonywanie pracy.

W przypadku klientów argument dotyczy oczywiście praw własności prywatnej. Twierdzenie jest takie, że firma może „zadać pytanie”, np. „Czy jesteś zaszczepiony?”, o ile nie jest to wyraźnie ograniczone przez prawo stanowe. Nie musisz odpowiadać. A jeśli tego nie zrobisz, medyczni tyrani twierdzą, że daje to tej firmie prawo do odmowy dostępu. Ale zastanówmy się przez chwilę nad tą debatą z innej perspektywy...

Co by było, gdyby właściciel firmy powiedział, że będzie żądał, aby każdy potencjalny klient udowodnił, że nie ma AIDS, raka, a może grypy lub zapalenia płuc, zanim będzie mógł robić

zakupy w jego sklepie? Oburzenie opinii publicznej byłoby ogromne, a postępowanie sądowe i procesy sądowe byłyby prowadzone. Ale z jakiegoś powodu mamy zaakceptować takie środki, jeśli chodzi o covid?

Następnym argumentem będzie to, że covid jest bardziej komunikatywny i bardziej śmiertelny. Jest to dyskusyjne, ponieważ [niezależne badania pokazują](#), że współczynnik umieralności na COVID-19 wynosi 0,26% i że [40% wszystkich zgonów](#) dotyczy osób przebywających w domach opieki z wcześniej istniejącymi schorzeniami (co oznacza, że nie mamy pojęcia, czy rzeczywiście zmarli na covid, czy też zmarli z powodu chorób, które już mieli). Nie stanowi to zagrożenia dla 99,7% populacji (według statystyk).

Ale załóżmy, że wciąż istnieje szansa na transmisję i minimalna szansa na śmierć, a firma może się niepokoić. To nadal nie ma znaczenia. Jeśli szczepionki rzeczywiście działają, to po co prosić o paszporty szczepionkowe?

Od ponad roku słyszymy o tym, jak ludzie, którzy odmawiają noszenia masek lub szczepienia, [narażają wszystkich innych na „ryzyko”](#), ale nie zbadano, jaka w rzeczywistości jest prawda. Badania pokazują, że [maski i tak są zasadniczo bezużyteczne](#) w zapobieganiu rozprzestrzenianiu się covid, ale załóżmy, że hipotetycznie zrobiły różnicę. Jeśli nie noszę maski, a boisz się, że mógłbyś zarazić się ode mnie, z pewnością możesz sam założyć maskę. A jeśli nadal się martwisz, to wszystko, co musisz zrobić, to NIE zbliżać się do mnie. To jest łatwe.

Nie masz prawa zmuszać mnie do noszenia maski tylko po to, abyś czuł się osobiście bezpieczniejszy.

Co więcej, jeśli jesteś zaszczepiony, a szczepionki są rzeczywiście skuteczne, to dlaczego muszę nosić maskę lub mieć dowód szczepienia? Nawet gdybym miał covid, nie stanowiłbym dla ciebie zagrożenia, prawda? Co więcej, jeśli uważasz, że

należysz do 0,26% osób, które są faktycznie zagrożone covidem, być może powinieneś zostać w domu, aby pozostałe 99,7% z nas mogło normalnie żyć. Nie masz prawa zmuszać mnie do przestrzegania kontroli szczepień tylko po to, by złagodzić swoje osobiste i irracjonalne obawy.

Od kiedy prawa własności biznesowej obejmują zmuszanie klientów do poddania się eksperymentalnym zabiegom medycznym, zanim będą mogli skorzystać z ich usług? Czy to nie brzmi jak szaleństwo?

Niedopuszczalne jest pozwolenie na wdrożenie paszportu szczepionkowego w twojej społeczności, ponieważ otwarcie drzwi dla tego rodzaju ucisku oznacza późniejsze przygotowanie gruntu pod inkrementalizm i pełną tyranię. Jest to jeden z przykładów, w którym prawa biznesowe muszą zostać ograniczone na rzecz wolności jednostki, ponieważ zezwolenie na paszporty szczepionkowe oznacza daleko idące i niszczące konsekwencje dla praw konstytucyjnych w ogóle.

Bezpieczeństwo publiczne czy czystki polityczne?

[Kilka stanów, w tym Teksas i Floryda](#), zakazało firmom proszenia o paszporty szczepionkowe i w pełni popieram tę akcję. Kiedy prawa biznesowe są wykorzystywane jako środek do naruszania wszystkich innych praw jednostki, takich jak prawo do prywatności, należy zachować równowagę. Domena carte blanche nad historią medyczną i zdrowiem klienta to jedna linia na piasku, której nie możemy pozwolić, by ktokolwiek ją przekroczył. Na ich działalność nie wpłynie brak wiedzy, kto ma cios, a kto nie; informacje te nie mają znaczenia dla ich wyników. Jak wspomniano, bezpieczeństwo nie powinno stanowić problemu, jeśli uważają, że szczepionki rzeczywiście działają zgodnie z reklamą.

Jedynym celem wymogu paszportów szczepionkowych jest zatem cel polityczny – lewicowe firmy będą domagać się paszportów, ponieważ są stronnice i chcą trzymać konserwatystów i

umiarkowanych nastawionych na wolność z dala. Lewicowe i elitarne rządy będą naciskać na paszporty, ponieważ chcą użyć dźwigni, aby odmówić usług konserwatystom i umiarkowanym wolnościowo myślącym jako środek kary politycznej.

Będzie to proces trwający przez kilka następnych lat, a oni nadal będą nam mówić, że wszystko sprowadza się do wyboru i prawa własności, jednocześnie powoli, ale zdecydowanie odcinając zwolenników wolności od gospodarki. Jak widzieliśmy w stanach takich jak Nowy Jork, Hawaje i Oregon, program to nie tylko firmy podejmujące indywidualne decyzje dotyczące wymagań paszportowych, ale skorumpowane rządy i firmy pracujące ręką w rękę, aby unicestwić polityczną opozycję. Przedsiębiorstwa, które nie przyłączą się do opresji, same zostaną ukarane lub zamknięte, chyba że ludzie zorganizują się do walki.

Nie uważam za naruszenie moich konserwatywnych wartości odmawianie przedsiębiorstwom możliwości pomocy w niszczeniu większości naszych konstytucyjnych wolności tylko po to, by zachować ich postrzegany ideał nieograniczonych praw własności. Jeśli chodzi o to, nasze prawo dostępu do gospodarki jest o wiele ważniejsze niż ich „prawo” do paranoi na punkcie kowboju.

Artykuł przetłumaczono z: infowars.com